

Credo

Dariusz GAJEWSKI

Prezentuje swoje dokonania w czasie dynamicznych przemian i przewartościowań zarówno w sferze technologii jak i świadomości kulturowej i artystycznej. Wszyscy jesteśmy ich świadkami i uczestnikami tu i teraz. Gdzie w całym tym zawirowaniu odnajduję miejsce zajmowane przez Darka Gajewskiego i jego prace? Właśnie tu, w miejscu o nazwie „jakość dzieła sztuki” i jej związek z osobowością artysty.

Wyrosły z tradycji krakowsko-katowickiej szkoły grafiki opartej o znakomity warsztat, podbudowanej szacunkiem dla kultury z wysokiej półki, podchodzi do nowej technologii z powagą i skupieniem znamionującym postawę profesjonalisty. Autor prezentowanych tu prac stara się rozpoznać i przyswoić nowe możliwości we wszystkich najdrobniejszych szczegółach i subtelnościach: skali tonalnej cyfrowej palety barw, ostrości konturu, zależności między rodzajem pigmentu, a gatunkiem papieru, bo wie że w sztuce przez wielkie S to jakość formy nobilituje dzieło, nadaje mu blask i wyjątkowość. Każda, również skomplikowana i perfekcyjna technologia ujawnia swoje możliwości w kompetentnych rękach, dopiero wrażliwemu i upartemu artyście pozwala dotrzeć do skali artystycznego wyrazu.

Gajewski nadal jest na początku drogi, choć ma za sobą kilka lat poszukiwań, a także wiele udanych realizacji. Potrafi skupić się na interesującym go fragmencie, rozgryza problem bez pośpiechu, smakuje uzyskane efekty ciesząc oko odkrywanymi osobliwościami jakie oferuje mu „jego Cyfra”. Wie, że ta droga, aczkolwiek pełna pułapek jest perspektywiczna, bo znajduje w niej obszary tożsame z własnym temperamentem i wrażliwością.

prof. Stefan Speil / Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

...sztuka nie zatrzymuje swoich kroków, by przejść na uczuciowe pustynie wygodnej kontemplacji, lub iść po starym torze...

Henryk Stażewski

Żyjemy w czasie szybkich zmian, prześcigania się w deklaracjach uzasadniających wybory twórcze. Życie znajdujące się w stanie permanentnego fermentu kryje w sobie prawdę, którą artysta odczytuje wewnętrznym skanerem i szuka w niej czegoś głębszego niż piękno malarskie czy graficzne. Jeszcze niedawno mieliśmy „czytelną” sytuację: sztuka utknęła w martwym punkcie, nie mając odwagi na eksperyment czy szukanie wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Już Henryk Stażewski pisał: „Gdy sztuka zbacza z utartego toru stworzonego przez rozum wielu pokoleń i znajduje się na nieznanym jeszcze bocznym torze, gdzie wszystko stoi pod znakiem zapytania - człowiek dochodzi do przekonania, że nie ma głębokiej różnicy między świadomością a nieświadomością i że to, co uważało się za pewne, staje się przedmiotem zwątpienia i na razie nieprzydatne. Lecz staje wobec tylu przeciwieństw i niemożności

odzyskania jedności, że każdy na własną rękę próbuje tłumaczenia czegoś niewytłumaczalnego i powstaje niebezpieczeństwo alienacji i chaosu, jak w wieży Babel, gdzie mówiono różnymi niezrozumiałymi językami. Dopiero stworzenie metody badania i stawiania sobie pytań może doprowadzić do jedności.”

Na tle tych przemyśleń widzę twórczość i postawę Darka Gajewskiego.

Po pierwszych doświadczeniach w realizacji grafik cyfrowych, a później realizacji programu, który zaowocował cyklem znakomitych prac, Darek powiedział: „Okolice związane z grafiką artystyczną wykonaną w technice cyfrowej to obszar znacznie rozleglejszy niż te zaledwie zakątki czy peryferie, do których trafiłem (a może zbłądziłem?) w mej ostatniej wędrówce po tropach sztuki figuratywnej i abstrakcyjnej.” Chcąc zrozumieć specyfikę i strukturę obrazu cyfrowego rozbierał go na czynniki pierwsze, powiększając podstawowy element konstrukcyjny obrazu (piksel) do maksymalnego formatu, a następnie drukował na ploterze, stosując różne tryby druku. Na bazie tego prostego doświadczenia budował świadomość tak potrzebną do swobodnego twórczego działania.

Przez lata z podziwem śledziłem dokonania Darka i wyraźnie rysujące się cechy jego osobliwości artystycznej: dynamikę, erudycję plastyczną, talent do graficznego przetwarzania zjawisk plastycznych oraz naturę poszukiwacza – odkrywcy. Te cechy pozwoliły mu przejść bez uszczerbku z niezwykle finezyjnej, bogatej w różnorodne tradycyjne środki techniczne grafiki w nowy, prawie abstrakcyjny świat grafik cyfrowych.

Jego poszukiwania i „odkrycia” mają wielkie znaczenie nie tylko dla naszego środowiska, ale i dla polskiej grafiki. Najnowsze jego prace to zjawisko bez precedensu, które mogłoby uzyskać klasyfikację abstrakcji geometrycznej, wskazuje też na związki z op-artem. Obie próby klasyfikacji wydają się być dużym uproszczeniem. Pamiętamy jego wcześniejsze grafiki i trudno nam nie doszukiwać się tu odpowiedzi wyjaśniającej kierunek poszukiwań czy wskazującej na przesłanie ideowe artysty.

W twórczości Darka problemy kompozycji obrazu i efektu wizualno-plastycznego są elementami drugoplanowymi. Precyzja warsztatowa oraz doskonałe relacje kolorystyczne mają źródło w upodobaniu do działań optycznych, które obserwowaliśmy już w jego wcześniejszych pracach.

Znalazły one rozwinięcie w nowej konkretyzacji graficznej widocznej od chwili, kiedy Darek zainteresował się grafiką cyfrową oraz pojmowaną fizycznie barwą.

Wybór nowej drogi twórczej związany jest z predyspozycjami Darka do wyjątkowego skupienia na wybranym temacie, perfekcyjności oraz konsekwencji tak niezbędnej do realizacji obrazu stworzonego w komputerze, nadaniu mu fizycznej, perfekcyjnej postaci, realizacji w technice cyfrowej z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć technologicznych druku cyfrowego.

Przywołany wcześniej Henryk Stażewski powiedział: „nigdy sztuka nie zatrzymuje swoich kroków, by przejść na uczuciowe pustynie wygodnej kontemplacji lub iść po starym torze, po starym torze, po którym kroczyła wcześniej. Dlatego też nie można tworzyć sztuki niezmienną, która by jak tramwaj, krążyła po tych samych szynach, czy modelu sztuki.”

Dzisiaj mamy do czynienia z wielką sztuką dzięki takim artystom, jak Darek Gajewski, ciągle poszukującym i eksperymentującym, penetrującym wnikliwie i uczciwie nowe obszary.

prof. Adam Romaniuk – sierpień 2006 / Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach